GODZIENNA

Ner 7. ROK 1833 ŚRODA 9 STYCZNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donie: od wier. gr: 15

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° 0,	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27	0. 678	-- 15,8	-- 18,2	Północny słaby	Pogoda	
7. 12	„	0. 685	-- 10,2	16,0	„ „	„	
2	„	0. 687	-- 8,5	13,5	„ „	„	
9	„	1. 155	-- 13,5	-- 17,0	Zaden	„	

Cześć Urzędowa.

Pisarz Trybunału 1. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie P. Jana Bochenek kupca i O. M. K. w Krakowie przy głównym rynku pod L. 19 zamieszkałego, i tamże do niniejszej czynności zamieszkanie obrane mającego, od którego P. Soświński Adwokat O. P. D. w Krakowie pod L. 472 zamieszkały w sądach stawa, sprzedane zostaną przez licytacyą publiczną kamienice dwie przy ulicy Sławkowskiej w gminie IV M. Krakowa pod LL. 434 i 435 położone, z sobą razem połączone i jedno *corpus tabulare* stanowiące, małoletnich sukcessorów Salomei z Helmondów Stefańskiej, w części P. Jana Stefańskiego własne; od wschodu z kamienicą P. Pawła Hendzlika, od południa z kamienicą P. Wincentego Szpor O. M. Krakowa, od zachodu frontem z ulicą Sławkowską, od północy z placem pustym do P. Wincentego Szpor należącym, graniczące, a to na satysfakcyą summy złp. 3000 do obligu urzędowego przed P. Antonim Matakiewiczem O. P. D. na dniu 18 Lipca r. 1829 przez PP. Jana i Emilią Stefańskich małżonków, imieniem swojem i imieniem małoletnich, z mocy uchwały rady familijnej przez Trybunał I. Instan: zatwierdzonej, na rzecz P. Jana Bochenek zeznanego, w akta hipoteki krajowej do księgi VIII Ingrossacyinej na karcie 847 do N. 397 wpisanego, wraz z procentami od daty obligu i kosztami sporu exekucyinego należącej.

Zajęcie w mowie będących kamienic uskutecznił P. Teodor Jaworski Komornik przez akt z d. 22 Maja r. 1832 którego aktu zajęcia protokół wpisany został do wykazu hipotecznego w d. 28 Czerwca 1832 r. do N. 348.

Warunki sprzedaży tych nieruchomości, wyrokiem Trybunału I. Inst: na dniu 24 Listopada r. 1832 zapadłym, zatwierdzone, są następujące:

1. Cena szacunkowa kamienic w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod LL. 434 i 435 ustanawia się w summie złp. 10,000 która w braku licytantów na trzecim dopiero terminie do 2ch trzecich części zmniejszoną zostanie.

2. Chęć licytowania mający złoży na Vadium złp. 1000 od którego składania popierający sprzedaż jest wolny.

3. Nabywca zapłaci podatki z wszelkich epok, jeżeliby się okazały zaległe.

4. Nabywca zapłaci także koszta licytacyi, a to za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego.

5. Wypłaty w 2 3 i 4 warunku wyszczególnione z ceny szacunkowej potrącone będą.

6. Summy widerkauffowe pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem płacenia procentów.

7. W dni 14 po licytacyi nabywca złoży w depozyt sądowy połowę szacunku, w którą wrachowane mu będą wypłaty w 2 3 i 4 warunku wykazane, i wtenczas otrzyma dekret dziedzictwa

8. Resztę summy wylicytowanej pozostałą, wypłaci nabywca wierzycielom, w skutek klassyfikacyi prawomocnej.

9. W razie niedopełnienia warunków powyższych nabywca utraci Vadium i nowa licytacya na jego szkodę, nigdy na zysk ogłoszoną zostanie.

10. Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy art: 150 nstawy exekucyinej, dać więcej o jednę czwartą część nad już wylicytowany szacunek, obowiązanym będzie takową jednę czwartą część złożyć w gotowiznie w rzeczonym termie do depozytu sądowego.

Do takowej licytacyi ustanawiają się trzy termina.

Pierwszy	dnia 2 Marca	1833 r.
Drugi	dnia 12 Kwietnia	1833 r.
Trzeci	dnia 11 Maja	1833 r.

Przedaż takowa odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Inst: w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106, o godzinie 10 rannej zaczynając.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hipotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na piewszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata.

Kraków d. 1 Stycznia 1833 roku.

Janicki Zast: Pis: Tryb.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 25 *Grudnia.*

Wczoraj mieli konferencyą poseł rossyjski z angielskim, a austryacki z francuzkim.

Kapitulacya jenerała Chassé stała się dziś przedmiotem powszechnej rozmowy i licznych uwag. Tak n. p. *France nouvelle* dziennik ministeryalny twierdzi, że przez ten wypadek zadosyć się stało godności Francyi, a przywrócenie wolnej żeglugi na Skaldzie sprawę belgijsko-hollenderską załatwiło; gdy tymczasem *Courrier Français* przeciwnego jest zdania mówiąc: »Ponieważ to jest w naturze rzeczy belgijsko-hollenderskiej, że nowe powstają przeszkody, skoro się dawna usunie, idzie więc teraz o wzajemne ustąpienie z nieprawnie posiadanych terrytorii. Czyli można uważać konwencyą londyńską za wykonaną, i oddać Hollandyi należną część Limburga i Luxemburga, dopóki jej wojska pozostaną w posiadaniu twierdz i Skaldy? Działa zrobiły powinność swoję, a dyplomatyka rozpocznie na nowo czynności swoje względem żeglugi na Skaldzie; ztąd się w krótce pokaże, czy wzięcie cytadelli antwerpskiej sprawę tę ułatwiło i do rozwiązania zbliżyło. Krol Wilhelm poniósłszy klęskę, i widząc zawiedzione nadzieje swoje, może będzie powolniejszym; ale to jest pewniejsza, że obrażona duma jego uczyni go nieugiętszym jeszcze, ażeby okazać, iż kroki nieprzyjacielskie wcale nie zbliżyły rzeczy do celu, i aby się mógł słusznie zapytać rządu francuzkiego: »Jakążeście odnieśli korzyść z krwi rozlanej?« —

Journal des Debats upewnia, że stósownie do zawartej konwencyi z Anglią armia północna, po zdobyciu cytadelli antwerpskiej i do niej przyległych warowni, niebawem wróci do Francyi, czemu jednak *National* nie wierzy, mniemając iż ministerium nie może dopełnić tego warunku, nie zapewniwszy się o skutkach wyprawy. Na cóż by się przydało zdobycie cytadelli, gdyby Skaldy nie uwolniono? Pocóż rozpoczynać wojnę przeciw królowi Hollandyi, jeżeli mu po odwrocie armii francuzkiej zostawiemy wolność Belgią nie uznać i najechać?

Jenerał Alix, synowiec jenerała Chassé, prosił marszałka Gérard, aby mu pozwolił wuja przyjąć, jeżeliby miał bydź jako jeniec odprowadzony do Francyi.

Hrabia la Ferronnays i xiążę Fitz-James oświadczyli się zakładnikami, jeżeliby się rząd przychylił do ich prośb i wypuścił na wolność xiężnę Berry.

Redaktorowie gazet, *Courrier de l'Europe*, i *Ami de la Charte*, panowie Leduc i Mangin obwinieni o poduszczanie przeciw rządowi, zostali uniewinnieni przez sąd przysięgłych. *(G. P. S.)*

Lord Granville miał onegdaj posłuchanie u króla. Utrzymują, że jenerał Solignac rozpocznie operacye w sprawie Donny Maryi: lecz angielski gabinet żąda, aby dowództwo wojska podzielone bydź mogło między Solignakiem i drugim angielskim jenerałem. Mówią także, że xiążę Nemours zaślubi Donnę Maryę.

Układy dyplomatyczne z Hiszpanią stają się codzień bardziej ożywionemi, zdaje się, iż w tej mierze usłyszymy w krótce o nader ważnych rezultatach.

W zeszłą niedzielę była w Paryżu tak wielka mgła, iż ledwie na stopę przed sobą widzieć można było; ludzie utykali i upadali jeden na drugiego; oszusty i złodzieje korzystali z tej okoliczności, i w czasie tej ciemności pokradli mnóstwo kapeluszów, czapek, szalów, parasolów etc.

W naszych portach nadzwyczajne panuje zatrudnienie w celu uzupełnienia wojennej marynarki; dowiadujemy się z Brestu, że tamtejsza dywizya morska ma teraz 21 kompanii stałych z 1300 ludzi złożonych.

Układy między lordem Granville, hr. Appony i xięciem Broglie, względem Turcyi trwają bez przerwy.— Wczoraj przywiózł goniec z Berlina depesze do poselstwa austryackiego.

Królewski sąd potwierdził całkiem wyrok Iszej instancyi, na korzyść hrab. Pfaffenhofen przeciwko Karolowi X. którym skazano byłego króla na zapłacanie 36,000 franków. *(G. C.)*

A N G L I A.

Londyn 26 *Grudnia.*

Lord Palmerston dał dla tureckiego posła Maurejeni świetny obiad na który zaproszono całe ciało dyplomatyczne. Dziennik *Times* donosi: »Dziś rano rozeszła się w City pogłoska, której wszędzie prawie wierzono, że rząd odebrał z Portugalii urzędową wiadomość nierównie korzystniejszą od poprzedzających dla sprawy młodej królowej. Podług ostatnich depeszy wojsko Don Pedra nie tylko żywność ale i działa wprowadzało, pomimo bateryi miguelistów niby zamykającej rzekę Duero. Upewniają także, że wielka niechęć pokazuje się w wojsku uzurpatora. Konstytucyoniści spodziewają się korzystnych zmian w operecyach, skoro jenerał Solignac obejmie naczelne dowództwo nad wojskiem Don Pedra. *(G. P. S.)*

B E L G I A.

Bruxella 27 *Grudnia.*

Xiążęta Orleans i Nemours wrócili już do Francyi.

Król Wilhelm nie chce przystać na warunek kapitulacyi, ażeby oddać Belgom twierdze Lillo i Liefkenshock. — Najsprzeczniejsze biegają wieści o powrocie wojsk francuzkich, które też najmniejszego nie czynią przygotowania do odwrotnego marszu.

Flagę cytadelli antwerpskiej posłali Francuzi do Paryża jako oznakę zwycięztwa.

Marszałek Gerard polecił spisanie wszystkich materyałów wojennych w cytadelli i przyległych miejscach warownych; gdzie dotąd znaleziono 25 dział różnego kalibru. *(G. P. S.)*

H O L L A N D Y A.

Haga 27 *Grudnia.*

Król Wilhelm nie przyjął kapitulacyi jenerała Chasse, uznając jednak waleczność i wytrwałość załogi, ozdobił wielkim krzyżem komandorskim obrońcę cytadelli antwerpskiej z zapewnieniem łask królewskich i nagród wszystkim, których tenże jenerał do awansu poda. *(G. P. S.)*

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Z Nowego-Yorku d. 19 *Listopada.*

Tutejsze dzienniki zawierają spisy wypadków z cholery w głównych miastach Ameryki Północnej: W nowym Yorku w 59 dniach 6078 osób zachorowało, 2314 umarło; w Kwebek w 86 dniach 5783 zachorowało, 1842 umarło: w Filadelfii w 43 dniach 2289 chorych, 746 umarłych. Gdy ta tablica była podana, co zaszło w końcu Sierpnia, grassowała tu choroba, między innemi: w Washington, Boston, Baltimore, Richmond, St. Louis i w Nowym Orleanie.

Okręt przybyły z wysp Capoerd, które opuścił dnia 27 z. m. donosi, iż na tych wyspach wielki głód panuje. Na wyspach Brawa i Fogo umarło z głodu 200 ludzi.

(G. W.)

Rozmaitości.

Pewien jegomość kazał się malarzowi odmalować, ale mu się portret nie podobał, odniósł go malarzowi a niezastawszy go w domu, oddał córce malarza która sama była w domu i rzekł ja niechcę tego portretu, twój ojciec wymalował mnie jak gamonia; a czegóż Pan chcesz, odpowie niewinnie dziewczyna, zupełnie jest do Pana podobny.

— Członek kompanii indyjskiej w Kalkucie, przyjął przybyłego z rekommendacyjnemi listami Anglika bardzo zimno, nareszcie spytał go z oburknieniem, kto był WPana ojciec? był dzierżawcą odpowie zapytany; a czemuż i WPana nie mianowal Dzierżawcą? Anglik czując się tym być obrażonym zapytał: »A czemże był ojciec Pana radcy« Mój oyciec był radcą i ednkowanym człowiekiem, a czemuż odpowie anglik, Panu nie dał takiej edukacyi?

— W jednej rękodzielni, wyrobnik nazwiskiem Dorbe, został oskarżony o różne przekroczenia; gdy rządca lnstrował robotników, kazał aby Dorbe wystąpił, a napomniawszy go kazał mu wyliczyć 10 kijów, gdy mu je wyliczono, rozśmiał się: »co niegodziwy jeszcze się śmiejesz? krzyknie rządca, »dać mu jeszcze 10« wyliczono natychmiast, a ten się znowu rozśmiał, czem rządca rozgniewany jeszcze 3cie kazał wyliczyć, a ten jednak śmiał się: »czegóż ty się śmiejesz rzeknie nakoniec rządca? »a jakże niemam się śmiać odpowie wyrobnik, kiedy Pan jesteś w błędzie, przecież ja nie jestem ten Dorbe jak Pan myślisz, bo nas jest dwóch w tey fabryce.

— W wiekach dawniejszych była pisownia także bardzo rozgałęziona i ludzie chciwi sławy pisemnej, obierali często dziwne przedmioty do opisów; tak Filander pisał pochwałę pchły, Marcin Grakus pochwałę rzodkwi, Pitagoras czosnku; Chryzypus z Kalo opiewał kapustę, Fanias bnraki. Arystomachus Solensis badał naturę much i po mozolnych postrzeżeniach przez lat 60 czynionych przekonał się nareszcie, ile razy w jednej minucie pchła skoczy. Fryderyk Nikolai z Berlina pisał o dawności peruk, lubo już przed nim Rango traktował o tym samym przedmiocie. Profesor Joachim z Halli pisał o brodzie Elektora Joachima Igo; sławny Kamper ułożył rozprawę o trzewiku, a niejaki prof: Juris pisał o wyrazie *et cetera.*

— Grzeczność Paryżanów dla kobiet jest tak dalece wygórowana, że w modnej operze-baletniczej *Pokusa* nie mogli żadnym sposobem znieść tego pomysłu, iż diabeł z rozmaitych ingrediencyi, jak czarownice w Mahbecie, swoje czary, utwarza piękną kobietę, i w dalszych przedstawieniach tej opery scenę tę musiano zupełnie opuścić.

— W Bordo rozprawiają wiele o roślinie kuakon, nadesłanej niedawno z Mexyku, której z wielkim skutkiem przeciw cholerze używać miano. Jeden z aptekarzy tamtejszych analizował tę roślinę i znalazł w niej olej, któremu przypisnją właściwie moc leczenia. Kilka kropel oleju tego, danych na cukrze, wraca nowe życie pulsom już prawie stygnących chorych. To nowe lekarstwo wyłącznie teraz prawie zajmuje uwagę lekarzów w Bordo.

— Pięć siostr z Welingtonu w Anglii, które w swojem mieście ojczystem na żaden sposób za mąż pojść nie mogły, popełniły kradzież w zamiarze, by za karę odesłane zostały do Botanybaj, gdzie spodziewają się znaleść prędzej mężów dla siebie. *(K. W.)*

Doniesienia prywatne.